

SZTUCZNA INTELIGENCJA MORALNYM PODMIOTEM?

W personalistycznej antropologii i etyce znany jest pogląd, że człowiek jako osoba jest podmiotem moralnym⁶³. Bycie podmiotem moralnym jest tym, co czyni go odpowiedzialnym, a więc kimś, kto może mieć obowiązki i może być przedmiotem troski etycznej⁶⁴. Takie rozumienie podmiotu moralnego ściśle łączy się z posiadaniem różnych atrybutów. Na przykład Robert Spaemann podkreśla, że podmiot moralny jest zdolny do rozumnego i moralnego samostanowienia⁶⁵. Harry G. Frankfurt wskazuje z kolei na świadomość fenomenalną, intencję i wolną wolę⁶⁶, a Daniel C. Dennett odwołuje się do sześciu konstytutywnych cech: racjonalności, świadomości, postawy osobistej (postawa wobec podmiotu), zdolności odwzajemnienia postawy osobistej,

⁶³ Por. R. P o c z o b u t, *Kategoria osoby w kontekście kognitywistyki*, „Ethos” 29(2016) nr 4(116), s. 136.

⁶⁴ Por. G. J o n e s, D. C a r d i n a l, J. H a y w a r d, *Moral Philosophy: A Guide to Ethical Theory*, Hodder Education, London 2006, s. 15.

⁶⁵ Por. R. S p a e m a n n, *O pojęciu godności człowieka*, tłum. J. Merecki, w: *Granice. O etycznym wymiarze działania*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006, s. 158.

⁶⁶ Por. H. G. F r a n k f u r t, *Freedom of the Will and the Concept of a Person*, „The Journal of Philosophy” 68(1971) nr 1, s. 5-20.

komunikacji werbalnej, samoświadomości⁶⁷. Pomijając szczegółową dyskusję wokół warunków, które musi spełnić byt, by przypisać mu status moralnego podmiotu, warto zastanowić się nad pytaniem, dlaczego SI nie jest (i najprawdopodobniej nie będzie) moralnym podmiotem, mimo zdolności do szybkiego rachowania i tworzenia algorytmów. Zacznijmy od przykładu.

Kiedy poznaję kość słoniową, widzę nie tylko jej kształt, ale także bezpośrednio percypuję jej kolor, na przykład żółto-biało-kremowy. O ile masę, gęstość, skład chemiczny kości słoniowej można zbadać i opisać, z barwą jest inaczej. Nikt nie jest w stanie powiedzieć, jak dokładnie postrzega kolor żółto-biało-kremowy. Przykład ten uzmysławia, że w naszym poznaniu obecne są elementy subiektywne, które znamy wyłącznie my sami, z uwagi na to, że dostęp do nich jest zastrzeżony wyłącznie dla nas. Nawet gdyby dokonano emulacji (skanowania) mojego mózgu podczas postrzegania przeze mnie kości słoniowej, nikt poza mną nie będzie widział ani tego, co ja zauważam, ani tego, jak to dostrzegam. Owe jakości czy cechy określane są stanami fenomenalnymi lub też qualiami. Takimi jakościami są na przykład: doświadczanie bólu głowy, błękitu nieba, przeżywanie żałoby, wyrzutów sumienia. Poza tym, że doznawane jakości mają charakter subiektywny, są również unikalne i niepowtarzalne, o czym świadczy fakt, że tak trudno jest opisać kolor osobie niewidomej lub silne uczucie czy przeżywanie pewnego stanu komuś, kto nigdy go nie doznał⁶⁸. Ponieważ prawdziwa inteligencja zakłada dysponowanie fenomenalną świadomością (czyli świadomością z perspektywy pierwszoosobowej⁶⁹), a obecnie stosowana SI jest jej pozbawiona, wcale nie jest oczywiste, czy kiedykolwiek powstanie ogólna SI (silna SI), a więc taka, która dorówna człowiekowi pod każdym względem, także pod kątem przeżywania stanów moralnych.

Kolejny problem polega na tym, że SI nie dysponuje intencjonalnością. Jest to cecha stanów umysłowych, dzięki której mają one treść, odnoszą się do czegoś, są o czymś lub są nakierowane na coś poza nimi. Zazwyczaj uważamy, że aby zachodziło poznanie, wystarczy, że istnieją istoty zdolne postrzegać oraz przedmioty przez nie postrzegane. Franz Brentano zauważył, że w naszym poznaniu pojawia się coś jeszcze, a mianowicie relacja nakierowana na przedmiot. Fundamentem tej relacji jest cecha stanów umysłowych – intencjonalność, dzięki której nasze poznanie dotyczy czegoś bądź jest o czymś⁷⁰. Filozof John R. Searle badał ten problem w kontekście SI. Na podstawie przeprowadzonego eksperymentu myślowego (tak zwany chiński pokój) doszedł

⁶⁷ Por. D.C. Dennett, *Conditions of Personhood*, w: *The Identities of Persons*, red. A. Oksenberg Rorty, University of California Press, Berkeley, Los Angeles 1976, s. 177n.

⁶⁸ Por. J. J a r o c k i, *Tajemnicze cechy percepcji*, „Filozofuj!” 2017, nr 2(14), s. 11n.

⁶⁹ Por. R. Z i e m i ń s k a, *Dwa pojęcia świadomości i podmiotu*. „Ethos” 26(2013) 1(101), s. 84.

⁷⁰ Por. J a r o c k i, dz. cyt., s. 12.

do wniosku, że same obliczenia formalne, których dokonuje SI, nie są w stanie wytworzyć intencjonalności⁷¹. Najprawdopodobniej Searle'owi chodziło o to, podkreśla Boden, że znaczenia przypisywane programom SI pochodzą wyłącznie od ludzkich użytkowników lub programistów. Można powiedzieć, że są arbitralne w stosunku do samego programu, który jest semantycznie pusty⁷². Jeśli więc SI jest pozbawiona rozumienia, a prawdziwa inteligencja zakłada myślenie, to SI nie dysponuje istotną własnością, którą przypisuje się podmiotom moralnym.